

# NOWINY PODLASKIE

BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY, POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNO-GOSPODARCZYM

Rok II.

Biała Podlaska, niedziela 25 września 1932 r.

Nr. 43.

## TREŚĆ NUMERU:

Zginęli śmiercią lotników... Macewry niemieckie. Na Dalekim Wschodzie. Silna Polska pótrakona jest światu. Rezolucja Ogólnego Zebrań Lokatorów. Eksport ziemniaków. Nasroje w rolnictwie. Powieść „Lekarz obłąkanych”. „Słończko” — dodatek dla dzieci. Uroczystość w Rzeszowie.

## Zginęli śmiercią lotników...

Więc znów... Więc znów te trzy, napozór proste, a jednak tak okrutne, tak nieublagane wyrazy brutalną przemocą wdarły nam się do mózgu, wstrzasnąc dreszczem przerażenia i głuchej, bezsilnej rozpacz.

Więc znów oczy nasze uderzył straszny, bezlitosny widok dwóch młodych ciał, zrzuconych władczą ręką śmierci, z podniebnych szlaków, na twardą powłokę ziemi.

Rozdzwoniły w obłędnej rozpacz telefonów, zajęczały ponuro telegraficzne druty, niosąc od Karpat aż do Bałtyku żalobną wieść: Kazimierz Stefaniuk, podchorąży-pilot rez. W. P., pilot-instruktor Klubu Lotniczego P. W. S. i Stefan Kluczyński, ppor. rez. W. P., pilot-uczeń tegoż Klubu, zginęli śmiercią lotników w katastrofie samolotowej, dnia 16 września 1932 r. pod Białą Podlaską opodal wsi Sidorki.

Zginęli śmiercią lotników — wioną czarne posępne wyrazy z łamów prasy, z żalobnych obramowań nekrologów. Biją one swą czernią każęgo, — wszyscy z lękiem odwracają głowy, a w pamięć wbija się ich okrutne brzmienie

Odeszli — tak nagle, tak bezwzględnie — odeszli

Wzbili się w obłoki, skąd nie ma powrotu.

Nie przeraża ich niepomyślny wiatr, objętni już są na burze, na defekty motoru.

Pani, na którego służbę tak niespodziewanie przeszli, wyposażył ich w najlepszy lotniczy sprzęt — nic im już nie grozi, są bezpieczni.

Śmierć podjęła się tu być pośrednikiem — za jej to sprawą straciliśmy tych dwóch cichych, nad wyraz sumiennych pracowników, którzy bez rozgłosu i wrzawy pracowali na ukochanej przez siebie niwie, i którzy bez szemrania złożyli swe młode życia na ołtarzu wiedzy i techniki.

Nie zdołał ich laur zwycięzców, obce im były hołdy i błyszczące uznania, — pracowali skromnie, na uboczu, ale jakże zaszczytną była ich praca. Jakże też cenić trzeba tych cichych, nikomu nieznanych, a jednak tak wielkich, tak ofiarnych bohaterów.

Dla wiedzy, dla umiłowanej nadewszystko Ojczyzny złożyli bez wahania skarb swój najdroższy — życie, — nic nie żądając wzamian.

I nie ma za to nagrody

Ani bicie dzwonów, ani tłumiony szloch, ani mowy żalobne, nie zdołają Wam nagrodzić Waszego daru.

Wy dwaj biedni, szarzy żołnierze - lotnicy, rzuciliście nam dar tak wielki, że brzemień jego nas przytłacza.

Dowiedliście nam, czem potrafi być nieustraszony rycerz powietrza, jak wielką, potężną ma duszę

Schylamy w pokorze czoła przed majestatem Waszej potęgi i szepcemy żalobnej modlitwy za duszę Waszą, kończymy słowami:

Zabrałeś nam Panie dwóch braci naszych, którzy nam jako wzór i przykład najwznieślijszych cnót służyli. — odeszli od nas, w głuchej rozpacz nas zostawiając, a odchodząc raz jeszcze dali nam przykład, jak powinien umierać każdy, kto Boga i Ojczyznę na pierwszym miejscu stawia. Nagrodił Ty ich Panie, bowiem my dłużnikami ich jesteśmy, lub spraw Panie, aby kiedyś, gdy ramię śmierci nas otoczy, — mogliśmy stanąć przed Nimi i rzec:

Przyjęliśmy dar Wasz dla wzmocnienia potęgi ducha naszego, lecz siew Wasz nie poszedł na marne i oto dziś przychodzimy do Was, aby Wam złożyć raport z czynów naszych i powiadamy: zrozumieliśmy Was i Wasze wieszczce intencje, o wielcy Nauczyciele nasi.

K. Staszński.

# Z KRAJU i ZAGRANICY

## Manewry niemieckie nad granicą polską Rozruchy głodowe

W środę, dn. 19 bm., rozpoczęły się wielkie manewry Reichswehry na terenie pogranicza polskiego, pomiędzy Kisztrzyńskiem nad Odrą a Skwierzyną nad Wartą. Manewrami kieruje osobiście główny komendant Reichswehry, Hammerstein. Zadaniem manewrów jest wyparcie z terytorium niemieckiego armii nieprzyjacielskiej która wtargnęła przez Odrę od wschodu, t. zn. z Polski.

Nawet podczas ćwiczeń Niemcy ujawniają całą swą nienawiść do Polaków.

Na manewrach obecni są atache wojskowi szeregu państw z wyjątkiem polskiego, francuskiego, rumuńskiego, czeskiego i jugosłowiańskiego, a więc tych państw, które są związane sojuszem z Francją.

— o —

W westfalskiej miejscowości Recklinghausen doszło do powaznych starć między 5-tysięcznym tłumem bezrobotnych, a policją. Po stłumieniu rozruchow, przez policję, bezrobotni wysłani do rządu depeszę domagając się wypłaty zasiłków.

## Na Dalekim Wschodzie

Z Dalekiego Wschodu donoszą, że działania wojenne Japonii przeciwko Chynom zostały podjęte ze

wzmoczoną siłą. Wojska japońskie, bombardując zgrupowania wojsk nieprzyjacielskich systematycznie posuwają się naprzód, mimo rozpaczliwej obrony armii chińskiej, której szeregi zasilono kadrami ochotników rekrutujących się ze wszystkich sfer społeczeństwa chińskiego.

Zarządzenia Ligi Narodów w kwestii zaprzestania działań, są przez Japonię uważane za nieważne. Tak więc pożądana wojenna na Dalekim Wschodzie nie zdaje się być przedko stłumiona.

## Pogrzeb tragicznie zmarłych lotników w Białej—Podlaskiej

Dnia 19 bm., odbył się w Białej Podlaskiej pogrzeb s. p. Stefana Kluczyńskiego, który w dniu 16 bm. zginął w katastrofie samolotowej. W pochodzie wleńców, przy asyście kompanii honorowej oraz licznych delegacji trumny lotników spoczęły na miejscowym cmentarzu. gdzie nad otwartymi mogiłami wygłoszono przemówienie, podnosząc zasługi zmarłych złożoną dla dobra wiedzy i Ojczyzny.

W ruszającym do głębi momencie opuszczenia trumien, wywołał zle tłumiony szloch wśród licznie zebranej publiczności, która przybyła oddać hołd lotnikom — bohaterom.

— o —

## Hołd Persów pamięci Żwirki i Wigury

Bawiący przejazdem w Warszawie perski minister spraw zagranicznych Foroughi Chan złożył na grobie bo-

haterskich lotników naszych piękne wieńce ze wstęgami o barwach narodowych polskich.

## Rezolucja ogólnego zebrania lokatorów m. Białej-Podl.

powzięta na wiecu zwołanym przez Centralny Związek Lokatorów i sublokatorów Rzecz. Pol. Oddział w Białej Podlaskiej, w dniu 18 września 1932 r. w lokalu Kina „Miraz” w sprawie zbyt wysokiego komornego oraz ogólnej groźby eksmisji, przeciwko nielitościwemu postępowaniu właścicieli nieruchomości, którzy nie chcą się liczyć z obecną ciężką sytuacją gospodarczą:

Zebrań stwierdzają że obciążają ce zbyt wysokie komorne nie odpowiadające obecnym małym zarobkom i cenom wyrobów rzemieślniczych i przemysłowych. Drobny kupiec, rzemieślnik, robotnik czy też pracownik umysłowy nie są w stanie przy najlepszej woli płacić tak wysokiego komornego. Uparcie stanowisko właścicieli nieruchomości ażeby utrzymać dotychczasowe ceny za komorne, doprowadza wiele warsztatów rzemieślniczych, drobnych kupców, pracowników umysłowych i fizycznych do ruiny i trzyma w ciągłej obawie wielotysięczne rzesze obywateli Rzecz. Polskiej przed pozbawieniem ich dachu nad głową i doprowadza do dość częstych samobójstw. Liczne rzesze drobnych kupców, rzemieślników, pracowników umysłowych i fizycznych łączą się z rozpaczliwym

okrzykiem protestu lokatorów w Polsce, przeciwko wielkim apetytom właścicieli nieruchomości.

Zebrań apelują do czynników rządowych, o obniżenie komornego o 50% i to jest w stosunku do zmniejszenia wszelkich zarobków, oraz roz-

ciągania dekretu ochraniającego przed eksmisjami, ażeby obowiązywał również dla sklepów i warsztatów.

Z powodu kryzysu finansowego należy wprowadzić moratorium na zaległe komorne.

## „Silna Polska potrzebna jest światu”

W wydany ostatnio specjalnym

numerze, „Les Camarades de Combat”, organie narodowego towarzystwa b. towarzyszy broni we Francji znajdujemy bardzo cenne dla Polski zdania zarządcy przedstawicieli rządu jak wojskowych sfer francuskich. Na specjalną uwagę zasługuje oświadczenie francuskiego premiera Herriota, który powiedział „Silna Polska jest potrzebna światu, ale przede wszystkim Francji”. W podobny sposób wyraża się Paul Boncour, twierdząc, że „granica Francji ciągnie się również wzdłuż Wisły.

Głosy te, tak wyraźne w swym brzmieniu, są wyrazem prawdy sojuszu francusko-polskiego, łączącego w sobie zarówno wolę rządów obu państw, jak również głęboko ujęte braterstwo obu narodów.

K. St.

### OGŁOSZENIE

W myśl § 84 rozp. Rady ministrów z dn. 23/VII 1932 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. N. 6) poz. 581, podaje się do ogólnej wiadomości, że w dn. 27 września br. o godz. 10-tej na placu Dejueka Feliksa w Teresopolu—odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Dejueka Feliksa m. m. Teresopola —1-go autobusu 16 osobowego „Chevrolette”. Licytacja rozpocznie się od ceny szacunkowej zł. 4000.

Urząd Skarbowy w Białej Podl.

# SPRAWY ROLNICZE i GOSPODARCZE

## Eksport ziemniaków w roku bieżącym

Kwestja eksportu ziemniaków, której dzięki zmniejszeniu kontyngentu spirytusowego, jak również zwiększeniu się arealu uprawy — mamy w roku bieżącym znaczną nadprodukcję, staje się o wiele bardziej aktualną, niż w latach ubiegłych ze względu na urodzaje zagranicą Anglii, np. jeden z najpoważniejszych naszych rynków zbytu, celem zahamowania importu młodych ziemniaków, wydała na wiosnę br. zakaz przywozów ziemniaków z krajów, w których wykryto chruścica. Zarządzenie to odbiło się w pierwszym rzędzie na eksporcie francuskim, które wobec znacznie zmniejszonego wywozu swoich ziemniaków, zamknęła również swą granicę przed importem ziemniaków innych krajów. Jakkolwiek polityka zmniejszania importu nie dotyczyła dotychczas Polski, na leży się jednak spodziewać, że w październiku kiedy nasz eksport, się o żywność, odczujemy ją także.

Wobec niepomyślnie zapowiadających się nam koniunktur eksportowych, eksporterzy nasi w poszukiwaniu nowych rynków zbytu, zwócili

uwagę na obniżkę 25% cła brazylijskiego na ziemniaki konsumcyjne i wolny dowóz sadzeniaków. Zwłaszcza dowóz sadzeniaków, których ze względu na niekorzystne warunki klimatyczne Brazylii i Argentyny, nie można produkować na tamtejszych glebach, przedstawia się nader korzystnie.

Eksporterzy nasi czynią również starania o pozyskanie rynków afry-

kańskich, jak Egiptu, Marokku, Palestyny, gdzie przy nieistniejącej prawie produkcji, jest bardzo poważna konsumcja. Trudność pozyskania tych rynków leży głównie w tem, że są one stale zasilane przez Włochy i Holandję, które mają już tam wyrobioną markę.

Nogół jednak, mimo przewidywanych trudności, eksport nasz w roku bieżącym się przedstawić pomyślnie

## Nastroje w rolnictwie

Dysproporcja między cenami produktów rolnych a artykułami przemysłowymi, jest jedną z najważniejszych bolączek trapiących nasze rolnictwo. Nabycie tych artykułów zależne jest ściśle od cen drobiu, jaj, masła. Gwałtowny spadek cen na te produkty spowodował niemożliwość zapożyczenia się w niezbędne nawet sprzęty gospodarskie, nie mówiąc już o sprawunkach osobistych.

Szczególnie rozpaczyli nastroj zapanował w wioskach, obciążonych wlewką liczbę bezrolnych i małorol-

nych, którzy w normalnych warunkach tylko uzupełniającemu zarobkowi zawdzięczali swą egzystencję. Zupełnie naturalnie więc wzmożył się ruch ha dłu ziemia, z której ustępowali niemożący się na niej utrzymać małorolni. Miejscami rozgorczyła nie ludność małorolnej znalazła ujście w spontanicznych odzuchach, w postaci prób bojkotowania targów, strajków żywnościowych itd., co jednak w rezultacie, nie dało żadnego pomyślnego dla rolnictwa wyniku.

Dziś już sama wieś, ucinając się pod ciężarem gnębiącego ją kryzysu — dopatruje się możliwości zmian na lepsze, drogą ogólną — światowe poprawy gospodarczej.

Wszelkimi siłami stara się przebrnąć kryzys, obiecując sobie lepsze jutro. Zrealizowanie tych żądań w dużej mierze, zależne jest o postawienie konferencji londyńskiej, która jak donosiliśmy, ma odbyć się w październiku br.

## Podwyżka cen węgla

Wraz ze zbliżającą się zimą kartel węglowy podniósł najbardziej nieoczekiwanie ceny węgla o 4 zł. na tonnie. Krok ten, wywołal naturalnie rozgorczenie społeczeństwa, które i tak już miało poważny problem do rozwiązania z kwestją ceny. Tymczasem dowiadujemy się, że zarząd kartelu węglowego nie zamierza po przestać na tej podwyżce i już drogą zmniejszenia dowozu węgla na rynek stara się wywołać dalszą zwy-

żkę. Trudno nie oburzać się na podobne metody, których zadaniem jest napełnianie kieszeni baronów węglowych, bo przecież robotnicy kapitałowi przeszli niedawno redukcję płac.

—o—

## Dodatnie saldo bilansu handlowego w ub. miesiącu

Bilans handlowy w miesiącu sierpniu wywarł nadwyżkę 18 866 000 zł

wywozu niż przywozom. W stosunku do miesiąca lipca przywóz towarów obcych do Polski zmniejszył się o 1 445 000, podczas gdy wywóz powiększył się o 5 206 000 zł. — Jest to oczywiście poważny krok naprzód na drodze poprawy gospodarczej naszego kraju.

## Dalszy spadek spożycia

W miarę pogłębiania się sytuacji gospodarczej z jednej, a w związku z wysokimi cenami artykułów przemysłowych z drugiej strony, daje się zauważyć dalszy spadek spożycia, który pociąga za sobą katastrofalistyczny stan obrotów na rynkach przemysłowych. Zbyt węgla, cementu, cukru, soli, nafty itd. zmniejszył się w sto-

sunku do ub. roku o jakieś 15—25 procent.

## Wstrzymanie eksmisji

W dniu 1 października br. wygasa termin ustanowiony rozporządzeniem Pana Prezydenta o wstrzymaniu

eksmisji z mieszkań. Jak nas informują, termin ten zostanie przesunięty do dnia 1 kwietnia 1933 r., przyczem Związek Lokatorów czyni starania aby ustawa o wstrzymaniu eksmisji obejmowała także te lokale dwu i trzy izbowe, których mieszkańcy z powodu trudnych warunków materialnych, zalegają z opłatą komornego

Starania te, mimo gorącego sprzeciwu kamieniczników, wroczą pomyślnie zakończyć.

## Spirytus denaturowy staniał o 40 procent

Państwowy Monopol Spirytusowy obniżył cenę spirytusu denaturowego o 40 procent, wobec czego 1 litr ma stać 1,60 gr. kosztować będzie 1,20 gr. Równocześnie obniżono cenę spirytusu denaturowego do celów na-

piędnych, którego litr kosztować będzie 33 gr.

## Kupuj towary krajowe!!!

# LEKARZ OBLĄKANYCH (Powieść z francuskiego 23)

— Pozwolisz wujaszku, że przyślę tu lekarza do tych wrażliwych istot, lekarza obłąkanych — rzucił zjadliwie od drzwi.

Bankier zatrząsnął się z oburzenia, ale nie czas było na ukaranie zuchwalca. Gorączkowo nacisnął dzwonek i rzucił polecenie wchodzącej pokojówce.

— Lekarza, na miłość boską — lekarza.

Pokojówka znikła za drzwiami.

— Doprawdy dziwni goście — szepnęła — zaraz po przyjeździe lekarza, teraz po jakiejś awanturnicze, znów lekarza — zupełny dom obłąkanych — dodała z lekceważącym ruchem ramion.

A sprawca zamętu uchodził bezkarnie w hotelu, kierując się w stronę parku. Był wzburzony i wściekły.

— Nie udało się — rzucił przez zęby — ale przynajmniej ukarałem pyszałków — nie koniec jednak na tej drogi wujaszku — przekonasz się, że obrazić mnie jest bardzo niebezpieczne — dodał szepcąc, poczem znikł wśród drzew.

O tym wszystkim, co działo się w apartamentach bankiera dowiedział się nasz doktor dopiero od pokojówki, która zawiadomiła go o całym zajściu. Nie wiedział jedynie, że nazwano go lekarzem obłąkanych.

Ze ściśniętym sercem pośpieszał w stronę hotelu, niosąc pomoc nieszczęśliwym ofiarom lotra.

Pierwszym widokiem jaki go uderzył po wejściu do pokoju bankiera, była leżąca bezwładnie Edma. —

Lekarz wydał okrzyk przerażenia poznając tą dziewczynę była to ta sama, którą widział w bezsennych nocach, ta której oddał swe serce.

Rzucił się na ratunek. Doprowadzenie zemdlonych do przytomności nie było jednak łatwą rzeczą — zwłaszcza żona bankiera długo nie dawała znaku życia.

Kiedy wreszcie szponiatyczny szloch rozdarł pierś Joanny, bankier z wdzięcznością ścisnął dłoń lekarza.

Tu jednak nie był jeszcze pewnym zwycięstwa. Badał w skupieniu puls chorej i wsłuchiwał się w nierówny, urywany oddech.

Na czole jego malowała się jakaś ukryta troska, którą nie miał odwagi wyjawic głośno.

Bankier zaniepokojony milczeniem młodego człowieka, nie zdającym się wrożyć nic dobrego, zapytał cicho.

— Powiedz pan, na miłość boską, co z nią jest dlaczego nie odzyskuje przytomności.

Lekarz spojrział mu prosto w oczy.

— Nie będę przed panem ukrywał całej okrutnej prawdy, ale obawiam się poważnie następstw tego niespodziewanego wstrząsu. Wszystko przemawia za tem, że stan chorej jest bardzo poważny i jeżeli uda mi się uratować ją od śmierci, to nie ręczę za całkowite wyleczenie.

— Mów pan, mów — widzisz, że jestem spokojny — z rozpaczą w głosie zawołał bankier.

— Powiem zatem — rzekł powoli lekarz — obawiam się następstw silnego wstrząsu mózgu, który jeżeli nie skończy się śmiercią, może stać się powodem długotrwałej choroby systemu nerwowego.

— Zatem obłąd, — rzucił niespokojnie nieszczęśliwy mąż.

— Niestety tak, panie — cicho odparł lekarz.

— Lekarz obłąkanych, lekarz obłąkanych — wykrztusił bankier, ściskając oburącz głowę, która zdawała się pękać.

Młody człowiek zdziwiony i zaniepokojony zarazem spojrział na pana Delariviere.

Nie pojmował znaczenia tych wyrazów, nie rozumiał jaki mają one sens moralny.

Nie słyszał nic o zapowiedzi Fabrycjusza, kiedy ten niekczemnie zaproponował bankierowi wezwanie lekarza obłąkanych.

Zbliżył się do bankiera i ujmując go serdecznie za ręce powiedział:

— Proszę się uspokoić — uczynię wszystko, aby uratować żonę pana.

Bankier zdawał się tego nie słyszeć.

Jak szalenięc powtarzał ciągle te dwa wyrazy — Lekarz obłąkanych, lekarz obłąkanych.

Młody doktor popatrzył na długą, poczem poprawiwszy poduszki pod głowę chorej, wysunął się do następnego pokoju, gdzie słuźba czuwała nad leżącą na kozetce Edmą.

Dziewczyna, po dojściu do przytomności, za padła w niespokojny, nerwowy sen, który męczył ją raczej, niż pokrzepiał.

Lekarz z niepokojem i tchliwością wpatrywał się w twarz leżącej, która nagle otworzyła oczy.

Nieprzytomnym spojrzeniem ogarnęła pokój, wzrok jej zatrzymywał się kolejno na twarzach obecnych i spoczął wreszcie na smutnym obliczu lekarza.

— Panie doktorze! — krzyknęła zrywając się — powiedz pan, że to fałsz, nikczemnia potwarz zwyrodnialca.

— Uspokuj się pani — szepcąc odpowiedział lekarz — szaszkodzisz pani sobie, niepokojąc się zbytek.

— Ale to straszne, to potworne — mówiła gorączkowo Edma.

— Co pani? — zapytał lekarz.

Zamiast odpowiedzi popadała mu zwój dokumentów, które jej wręczył Fabrycjusz, a których treść pozbawiła ją przytomności.

Głęboka bruźda przeorała jasne, rozumne czoło lekarza, kiedy się zagłębił w czytaniu.

Więc to tak — rzucił — to tak wygląda ta tajemnicza sprawa nad którą się tyle namęczyłem na próżno.

(Dalszy ciąg nastąpi)

# DZIAŁ SZARADOWY

## Zagadka 1.

Wypędzany wciąż z domu,  
niepotrzebny nikomu.  
Wciśnie się wszędzie  
i ciągle przedzie  
cienkie swoje sieci,  
by dla siebie i dla dzieci  
nałapać zwierzyny.  
W tem jest majster jedyny.

## Zagadka 2.

Jestem z drzewa, jestem  
czarna. Gdy się na mnie zja-  
wi zła litera, to mam kole-  
żankę, co zaraz ją ścięra.  
Co ja jestem?

## Zagadka 3.

Zimy, biały z nieba leci.  
Bardzo go lubicie, dzieci.  
A gdy słonko mocno grzeje,  
to się z niego woda leje.  
Co to jest?

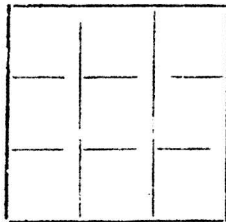
## Zagadka 4.

Czerwone, rumiane, wiś: na  
drzewie.  
Za dawnych czasów  
smakowało Ewie.

## Zagadka 5.

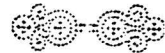
Co to jest za woda? Jak  
się ją pije, to ona w noskę  
bije.

## ŁAMIGŁOWKA 1.



## ŁAMIGŁOWKA 1.

S A A Z A A M M M. Litery  
te ułoż w podanych krat-  
kach tak, abyś otrzymał trzy  
wyrazy, dające się czytać  
poziomo i pionowo.



Odpowiedzi na szarady należy nadsyłać najpóźniej do czwartku każdego tygodnia, pod adresem redakcji „Nowin Podlaskich” Biała Podlaska, ul. Warszawsko Nr. 8.

# SŁONECZKO

Dodatek „Nowin Podlaskich” dla dzieci i młodzieży

Od jednego z czytelników „Słoneczka” otrzymaliśmy list, którego autor przyrzekając nam stałą współpracę, prosi o umieszczenie na łamach „Słoneczka” jego pierwszego artykułu p. t.:

## Apel koleżeński

Jako stały zwolennik białskiej prasy, szczególną uwagę zwracam na ruchy młodzieży podlaskiej, (w szeregi której sam wchodzę), z prawdziwą radością w sercu, powitałam fakt, że znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy stworzyli specjalną gazetkę dla dzieci i młodzieży „Słoneczko”.

My wszyscy, dla których to piśmisko jest poświęcone, zrozumieć musimy cały ogrom trudności, jakie napotyka wydawnictwo naszej gazetki, to też musimy, w miarę naszych możliwości, ułatwić tę pracę.

Musimy zatem w pierwszym rzędzie, zająć się redagowaniem „Słoneczka”. W związku z tem, stawiam projekt zorganizowania komitetu, składającego się naturalnie z młodzieży, któryby dbał o naszą gazetkę i redagował ją.

Apeluję więc do ogółu młodzieży, z prośbą o rozważenie mego wniosku i zainteresowania nim kolegów.

Nie wolno nam opuścić jedynej może okazji, posiadania własnego pisma, w którym będziemy mogli zawsze dzielić się wrażeniami, zwierzać z projektów i t. p.

Wprowadźmy w czyn wskazówki „Naszego przyjaciela” — a będziemy dumni z naszego dzieła.

Z koleżeńskim pozdrowieniem  
Zainteresowany.

## Co to jest sport?

W historii prastarych narodów, często spotykamy wzmianki o zainteresowaniach wielkich ludzi sportem, tej wykładni teźny i sprawności fizycznej, tak poszczególnych jednostek, jak całych ugrupowań. Starożytni władcy interesowali się sportem, popierali go i obsypywali zaszczytami triumfatorów. Znamy wszyscy „Igrzyska rzymskie”, którym z równym upodobaniem przyglądali się znakomici mężowie, z cezarem na czele, jak również plebs.

Nie obce nam są czasy średniowiecza, pełne rycerskich za-



Na starcie .

pasów, turniejami zwanych, pojedynków na palną i białą broń. W spotkaniach takich kolosalne znaczenie posiadała siła i zręczność, wyrobienie a więc sport. A walki byków w Hiszpanji, choć to może okrutny sport, czyż nie świadczy wymownie o sprawności fizycznej torreadora? Przykładów pożyteczności sportu możnaby przytaczać całe mnóstwo, ale nie o tem pragnę mówić.

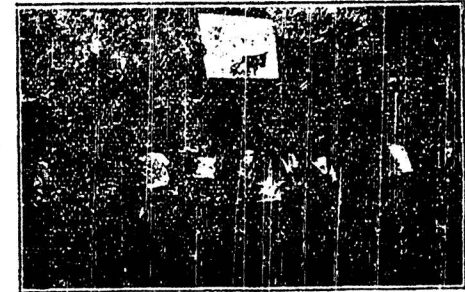
Dziś, w XX stuleciu, cała ludzkość docenia należycie potrzebę sportu. Tę już od najmłodszych lat, w szkołach, dużą wagę przywiązuje się do gimnastyki, różnych gier sportowych i t. p. Nie trzeba dodawać, że kładzenie tego nacisku, nie jest nam bynaj-

mniej przykre, przeciwnie — lekcja gimnastyki, to jedna z najprzyjemniejszych

Bo któż z nas nie lubi piłki nożnej, siatkówki, wszelkiego rodzaju skoków, biegów i t. p. Albo pływanie, wioslarstwo, tenis, jazda na rowerach, motocyklach, konno — czyż to nie jest zaczarowany świat, do którego, na samą myśl, oczy nam się śmieją.

Każdy z nas ma wprawdzie swoje osobiste upodobania w tej czy innej gałęzi sportu, ale wszyscy kochamy sport i z prawdziwą ciekawością śledzimy wyniki różnych sportowych imprez, tak krajowych jak zagranicznych.

Jakże podziwiamy i zazdrościmy zarazem naszych znakomi-



Koszykówka kobieca

tych mistrzów, Kusocinskiego, Walasiewiczównę, Wajsonę i innych, którzy ostatnio, podczas X Olimpiady w Los Angeles, odniesionymi zwycięstwami, rozślawili szeroko imię Polski.

A teraz koedzy, czy nie nasuwa się Wam zamiar stworzenia własnego sportowego kołka? Jeżeli tak, to korzystajcie z gościny „Słoneczka” i napiszcie, co o tem myślicie, a może uda nam się stworzyć kołko, w którym będziemy mogli poświęcać się ulubionym sportom.

S. Ejblum (uczeń).

## Z ogólnego zebrania lokatorów m. Białej-Podlaskiej

W niedzielę, 18 września w sali kina „Miraż” odbyło się pierwsze ogólne zebranie lokatorów, zwołane przez tymczasowy Komitet Organizacyjny Zw. Lokatorów. Z powodu nieprzybycia prelegentów otwarcie zebrania dość znacznie się opóźniło. Zebranie zebrał w zastępstwie nie obecnego przewodniczącego Komitetu p. red. Edward Szymkowiak. Do prezydium powołano pp. Pomianko wskiego Starka, Jarmoluka, Wajsmanna i Worka. Przewodniczył red. Szymkowiak, sekretarzował p. Tuch szneider.

W krótkich słowach przedstawił przewodniczący obecną dolę lokatorów i cele Związku Lokatorów. Biała — Podlaska pod względem organizacyjnym stoi na szarym końcu, a położenie lokatorów i kwestja mieszkaniowa w Białej Podlaskiej są wprost opłakane. To też zorganizowanie się mas lokatorskich leży w ich własnym interesie. Następnie przemówił w krótkich słowach w języku żydowskim p. Worek nawołując do zapisania się do Związku, poczem zabrał głos p. Stanisław Andrzejczuk, który w treściwych

słowach zanalizował pogląd na kwestję organizacyjną lokatorów. Po wyczerpaniu tematu odczytał rezolucję, którą podaliśmy na innym miejscu, którą zebrani własnoręcznie podpisywali.

Dziękując zebranym za przybycie zamknął przewodniczący o godzinie 16 tej zebranie.

Tych lokatorów, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie mogli przybyć na zebranie, uprasza się o złożenie swych podpisów pod rezolucję — petycję, która wyłożona jest w księgarni N. Kramarz. Plac Wolności 4, a mianowicie w godzinach od 4 — 7, gdzie również przyjmuje się zapisy na członków.

## Uroczystości odświeżenia pomnika

w Rzeszowie

W dniu 18 bm, nastąpiło, zgodnie z naszą zapowiedzią uroczyste odświeżenie pomnika ku czci pułk. Lisa — Kuli. Odświeżenie dokonał osobiście Pan Prezydent Rzeszowej, który przyjechał specjalnie na uroczystości wraz z ministrami Butkiewiczem, Jędrzejewiczem i Hubickim. Obecna była także Pani Marszałkowa Piłsudska z córeczkami, Z ramienia województwa wzięli udział generałowie Rydz — Śmigły, Sosnkowski i Wieniawa — Długoszewski, na czele licznie reprezentowanego korpusu oficerskiego, Formacje wojskowe i legionowe oraz liczne organizacje społeczne, a także tłumy młodzieży szkolnej (wszyscy ze sztandarami) złożyli hołd pamięci wielkiego bohatera, którego imię i teni z głośkami zapisane jest w historii walk o niepodległość Polski.

Z Białej Podlaskiej obecną była delegacja Gimnazjum Męskiego, która złożyła u stop pomnika wspaniały wieniec.

Zaprenumeruj koniecznie  
**„NOWINY PODL.”**

## Echa pogrzebu

ś. p. porucznika Żwirki i ś. p. inżyniera Wigury

Pogrzeb tragicznie zmarłych lotników, ś. p. por. Franciszka Żwirki i ś. p. inż. Stanisława Wigury, odbył się, jak podawaliśmy, w ubiegły czwartek, w Warszawie, gromadząc z górą 250

tys. osób. Trumny bohaterów, złożone na kadłubach samolotowych, to nęły w powodzi wienców, wśród których znajdowały się wieniec od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego oraz innych znanych osobistości. Trumny złożono w katakumbach cmentarza Powązkowskiego, przyczem nad otwartymi mogiłami wygłoszono przemówienia, podnosząc zasługi zmarłych w służbie ojczyźnie.

W Białej Podlaskiej odbyła się w dniu pogrzebu bohaterskich lotników uroczysta msza żałobna, którą celebrował ksiądz — dziekan Ginalski. Na mszy obecni byli przedstawiciele sfer wojskowych i samorządowych naszego powiatu, młodzież białskich szkół oraz licznie zebrana publiczność.

## WSZELKIE DRUKI

wykonują szybko i solidnie

Podl. Zakłady Graficzne, Biała Podl.

KINO „DOM ŻOŁNIERZA 34 p. p.” w BIAŁEJ-PODL.

Czwartek 22, piątek 23, sobota 24 i niedziela 25 września 1932

DZIEWIĄTY FILM ZE ZŁOTEJ SERJII!

Potęjący dramat życiowy.

## ZA KULISAMI MAŁŻEŃSTWA

W rolach głównych

Eddie Leonard — Józefina Dupin

Nadprogram: komedia Początek seansów 18 i 20

## WESOŁY KĄCIK

Mąż — Jaka to zupa, kochanie?  
Zona — Kalaflorowa, najdroższy. U gotowałam ją ściśle według przepisu kucharskiej książki!

Mąż — Ach tak! — to zapewne w tej książce musi być cała masa błędów drukarskich.

NIEBAWEM W ODCINKU POWIEŚCIOWYM ROZPOCZYNAJEMY DRUK FASCYNUJĄCEGO ROMANSU, p. t.:

## „ZERWANE PĘTA”

OSNUTEGO NA TLE ŻYCIA WARSZAWY, — PEŁNEGO RADOŚCI, SMUTKU, INTRYG I ZAWODÓW. Przed oczyma czytelnika przewinie się niezwykle ciekawa historia człowieka, zdeptanego przez los, który ufając przewrotnej kobiecie, wszedł na drogę, która zawiodła go na dno nędzy i występku.

## Zniżka opłat przy zakładaniu telefonów.

Urząd Poczto-Telegraficzny w Białej Podlaskiej, nadesłał nam następujące pismo:

Podaje się do wiadomości, iż celem umożliwienia szerszym kołom publiczności, a zwłaszcza sferom przemysłowo-handlowym korzystania z urządzeń telefonicznych. Ministerstwo Poczty i Telegrafów obniżyło z dniem 1 IX. rb. o 50% opłaty za zakładanie nowych telefonów, tak, że obecnie zasadnicza opłata za założenie telefonu w zależności od wielkości sieci telegraficznej w 1.iej strefie wynosi od 85 do 135 zł.

Niezależnie od tego przewidziane są dalsze ulgi, a mianowicie:

1) w centralach, gdzie są wolne numery i niewykorzystywane przewody telefoniczne na sieciach miejskich

udzielana jest dalsza zniżka od nowych opłat wysokości 50%.

2) mieszkańcy poza miastem, gdy w jego kierunku znajduje się nie wykorzystany przewód telefoniczny zapłaci tylko rzeczywiste koszty do przewidzienia tego przewodu do stanu używalności.

3) obejmujący mieszkanie z telefonem, z którego poprzedni abonent zrezygnował, płaci tylko 25% opłat.

Poza tem zostały obniżone również opłaty: a) za przeniesienie telefonu o 50% b) za budowę nowych przewodów do abonentów poza miastem o 20% c) za konserwację przewodów o 4%.

Przy zgłoszeniu o założeniu telefonu patent uiszcza tylko część na leżność, resztę zaś w kilku ratach miesięcznych.

## KALENDARZYK

Biała Podl., dn. 21 września 1932 r.

Niedziela	— 25	19 po Ziel. Św.
Poniedziałek	— 26	Cypp. i J.
Wtorek	— 27	Kosmy i D.
Sroda	— 28	Wacława
Czwartek	— 29	Michała A.
Piątek	— 30	Zofji i H.
Sobota	— 1	Remigjusza

## Ceny zboża

w Białej-Podlaskiej

W spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” płacono w dniu 22 wrześ. j.b. następujące ceny za 100 klg.

żyto	16,—	— 17,—
pszenica	20,—	— 24,—
owies	13,—	— 18,—
jęczmień	15,—	— 16,—

—o—

# PODLASKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

BIAŁA-PODLASKA, ULICA WARSZAWSKA 8, (PRZY PARAFJI ŚW. ANNY).

PRZYJMĄJĄ ZAMÓWIENIA NA WSZELKIE ROBOTY,

WCHODZĄCE W ZAKRES

DRUKARSTWA, INTROLIGATORSTWA,

ORAZ WYROBÓW STEPLI KAUCZUKOWYCH.

„PZG” — TO JEDYNA CHRZESCJAŃSKA DRUKARNIA W NASZYM POWIECIE — „PZG”

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Unieważnia się dokumenty

stradzone w dniu 24 lipca rbi 1) do wód osobisty, wydany przez Magistrat Białski, 2) kartę myśliwską i 3) odpis koncesji do prowadzenia handlu bronią i amunicją, wydane przez Starostwo Białskie, opiewające na nazwisko Karola Smoleńskiego, ul. Narutowicza 17.

### Zgubiono świadectwo

ukończona w tej M. Szkolei Rzemiosł im. M. Konarskiego w Warszawie, na nazwisko Wacława Kuznieńskiego.

Narzędzia introligatorskie w komplecie lub częściowo, w dobrym stanie — kupię. Oferty pod „Introligator” do Administracji „Nowin Podlaskich”.

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i weta. da. Wiadomość w Administracji „Nowin Podlaskich”.

Do sprzedania plac 1800 metrów z pozwoleniem na budowę, zasiedzony drzewkami. Cena niska, warunki do zamówienia. Wiadomość w Administracji „Nowin Podlaskich”.

Dr. med.

### UGNIEWSKA-OGŁOZA

Biała-Podl. ul. Grabanowska 38 (przy Nowym Rynku)

przyjmuje od 3—5 po poł.

Specj. choroby kobiece i akuszerja.

### Unieważnienie weksli

Michałowi Korycińskiemu, mieszkańcowi wsi Dobryń Duży, tejże gm., pow. białskiego, skradziono weksle, które niniejszem unieważnia się. Wystawcami byli: Sawczuk Józef na zł. 200, Gryczek Piotr na zł. 200 i 50, Wejder Al. rajca na zł. 100 i 50, Wawrzczuk Jan na zł. 100, Pofariniuk Jan na zł. 50, Jajtinek Józef na zł. 250, Kondracik Bazyli na zł. 100, Wawrzczuk Maksym na zł. 300, Muszyński Antoni 3 weksle po 100 zł. i 1 na zł. 50, Muszyński Stanisław na zł. 200, Zicharzewska Cecylja na zł. 200 i Melan Ryczek na zł. 50. — Ostrzegam nie przed przyjmowaniem tych weksli, gdyż jako pochodzące z kradzieży, nie mają znaczenia.

W wypadku ukazania się któregoś z wyszczególnionych weksli w obiegu, nie będą one honorowane.

Warunki prenumeraty: Poczta kwartalnie — 2 zł 50 gr., w administracji — 2 zł., numer pojedynczy — 20 gr.

Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Administracja nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń.

Ceny ogłoszeń: za mgn. lamowy 20 gr., w tekście 30 gr., na 1 stronie 40 gr., tabelaryczne 50 procent drożej, drobne do 10 gr., za wyraz, oraz ogłoszenia w rubryce poszukujących pracę o 50 procent taniej.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ulica Warszawska Nr. 8, (przy parafji kościoła św. Anny)

Redakcja czynna we wtorki od godz. 12—14 w czwartki od godz. 12—16 i w niedziele od godz. 12—14.

Druk „PZG” Biała Podl.

Red. i Wyd.: E SZYMKOWIAK